

Nr. 344

Cena numera  
**20 gr.**

Cena prenumery  
w Łodzi:  
112. z dost. 111. 4.20 gr.  
Odnoś. do dom. 20 gr.

Z przes. poczt.

112. z dost. 112. 5.50 gr.  
Pozu Łodzi 52. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

**XXXI r.**  
istnienia.

Redakcja i Administracja  
w ŁODZI,  
Al. Kosciuszki 41  
TELEFON 28  
Konto P.K.O. 60594  
Red. przyjmie od 5-8  
Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

**Łódź.**

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI

Czwartek, dnia 15 grudnia 1927 r.



Marzałek Piłsudski, po powrocie z Genewy w otoczeniu rodziny.

## Pamiętniki Poli Negri.

W niedzielę dn. 18 grudnia rozpoczynamy druk pamiętników naszej znakomitej rodaczki, gwiazdy wytwórni filmowej Paramountu w Hollywood, Poli Negri.

Pamiętniki Poli Negri dotychczas w Polsce niedrukowane, niewątpliwie zainteresują polską publiczność, gdyż w większej części odnoszą się do przeżyć naszej rodaczki w Polsce.

Pamiętniki otrzymaliśmy do druku dzięki uprzejmości przedstawicielstwa koncernu filmowego „Fanamet” w Polsce.

## Miejski Kineatograj Oświatowy

Od wtorku 13 XII 1927 r.

Dla dorosłych Dramat w 12 aktach

## DEKABRYSCY

Spisankowy w carskiej Rosji

Nad program: Marzał. Piłsudski i w Genawie podług pow. Marezkowskiego Dla młodzieży

1. Obraz morskiego wybrzeża 2. Kształtowanie się wybrzeża 3. Skąły na morzu 4. Jezioro leśne i jego mieszkańcy 5. W górskim lesie 6. Nocna wycieczka w góry 7. Na szczycie olbrzymia góra 8. Plągi krajów kultury 9. Niebezpieczna wyrawa 10. Działni mieszkańcy morza 11. Życie w morzu 12. Polów krabów.

# Czerwone eksperymenty w Państwie Złotego Smoka

Zakończone zupełną klęską komunistów.

Na ulicach Kantonu padło cztery tysiące zabitych — Wojska antybolszewickie krwawo dławią zarazę komunistyczną.

LONDYN, 14.12 (aw)

Według ostatnich wiadomości, rewolucja komunistyczna w Kantonie została rozbita i wojska przeciwkomunistyczne opanowały wczoraj wieczorem całe miasto. W jednym tylko gmachu zabarykadowali się przywódcy rewolucji, oraz kilkunastu oficerów sowieckich, którzy stawiają rozpaczliwy opór.

Podczas wczorajszych walk ulicznych padło po obu stronach około 3 tysięcy ludzi. Oddziały piechoty otoczyły dzielnicę opanowaną przez komunistów i atakiem koncentrycznym wdarły się do śródmieścia. Kanonierki chińskie ostrzeliwały komunistów z ciężkiej artylerji.

Amerykański okręt wojenny „Sacramento” wysadził na ląd artylerję i żołnierzy marynarki.

LONDYN, 14.12. (pa)

Walki uliczne w Kantonie trwają czwarty dzień bez przerwy. Wojska gen. Ling-Fu

zaatakowały południową część miasta i zdobyły z niej wyprzeć komunistów, którzy trzymają jednak w swych rękach śródmieście, a kontrolują najważniejsze gmachy publiczne.

Dzielnica europejska, gdzie znajdują się wielkie składy herbaty i jedwabiu, strzeżona jest przez wojska europejskie.

Sytuacja komunistów pogarsza się, ponieważ gen. Ling-Fu nadchodzi z pomocą polski, a w dzielnicach milionowego miasta, opanowanych przez komunistów, szerzy się

głód. Szczególnie zacięte walki toczyły się o siedmiopiętrowy gmach Banku Chińskiego, gdzie znajdował się skarbiec ze sztabami i gotówką i srebra. Komunistom udało się opanować bank.

LONDYN, 14.12

Przywódca armji nacjonalistycznej gen. Ciang-Kai-Szek, oświadczył dziennikarzom, iż konferencja Kuomintangu postanowiła zamknąć wszystkie konsulaty sowieckie, które znajdują się na terytorjum Chin opanowanym przez wojska nacjonalistyczne.

HONG KONG, 14.12 (pat)

W następstwie porażki komunistów w Kantonie nastąpiło tam całkowite uspokojenie. Parowce, znajdujące się na wybrzeżu, uważać należy za ocalone. Jak obliczają liczba zabitych i rannych dochodzi do 4 tysięcy ludzi.

## Należy pamiętać!

że najlepszy i najtrwalszy  
Podarunek Gwiazdkowy

## o książka

wielki wybór

u FISZERA, Piotrkowska 47

# Warszawa i Kraj.

TELEFONEM Z WARSZAWY.

## Sochaczew bez chleba.

W Sochaczewie zastrajkowali czeladnicy piekarscy, wobec czego piekarnie zaprzestają wypieku chleba. Miasto znalazło się bez chleba.

## Nowy statek polski.

Do Gdyni przybył statek „Tczew” zastępniony w Holandji dla Żeglugi Polskiej.

16-TA LOTERIA PAŃSTWOWA.  
2-ga KLASA — 2-gi DZIEŃ.  
Główniejsze wygrane:

30,000 zł. nr. 95441.  
15,000 zł. nr. 17234.  
1,000 zł. n-ry 10099, 33550.  
500 zł. n-ry 52739 120261.  
300 zł. n-ry 56688 94725 99161.  
250 zł. n-ry 34754 97688 102112.  
200 zł. n-ry 24374 48467 49471 54258  
53690 70697 81091 87062 90662 104377 105364  
108140 114576.  
175 zł. n-ry 6052 6494 7250 7648 7693  
11219 19615 22011 24061 38177 38194 43524  
45075 52944 55187 60158 61960 65189 69420  
71238 76951 79332 80785 81716 88781 92186  
92830 92955 95508 96320 97302 99060 99489  
99737 100645 101087 104306 105374 107427  
109517 110249 115880 117559 124592 125447  
125724 128229 128248 128439.

## CO WROZY P.Y.M.

Według notowań P.Y.M. mrozy zupełnie ustąpiły, temperatura wahała się między 3 a 3 st. zimna. Oczekuje się ważniejszych opadów śnieżnych.

W Warszawie o godz. 8-ej rano było 4 st. zimna, we Lwowie, Łodzi Krakowie również 2 st., w Poznaniu 1 st. zimna, w Gdyni 0, Pucku — 1, Pińsku — 3, Wilnie — 4, Tarnopolu — 4, Cieszynie — 3, Zakopanem — 6, w Morskim Oku — 11 st., w Hali Gąsienicowej — 12 st.

Śniegi spadły w Gdyni 5 cm., Hali Gąsienicowej — 4 cm., Pińsku — 3 cm., Wilnie — 9 cm., w Morskim Oku i Zakopanem 6.

## NOWA PLACÓWKA AGITACYJNA

Moskwa, 14,12 (aw)

Rząd sowiecki powołał do życia nową wytwórnę filmów, pod nazwą „Orient-Kino”. Zadaniem „Orient-Kina” będzie produkcja filmów agitacyjnych, przeznaczonych do wyświetlania na muzułmańskim wschodzie

## WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Z dnia 14-go grudnia.

### WALUTY.

Dolary St. Zjedn. 8,88

### DEWIZY:

Londyn 43,52  
Nowy Jork 8,92  
Paryż 35,11 i pół  
Praga 26,41 i pół  
Szwajcaria 172,19  
Sztokholm 240,75  
Włochy 48,38 i pół.  
Obrót dewizami większy.

### PAPIERY PROCENTOWE

5 proc. państw. poż. prem. dolarowa 62,85; 5 proc. konwersyjna 66,50; 6 proc. poż. dolarowa 82,25; 10 proc. poż. kolejowa 103,25  
5 proc. poż. kolejowa konwers. 62,50; 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 93,00; 8 proc. obligacje komun. Banku gosp. kraj. 93,00; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 93,00; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. 88,50; 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. 92,00 (w proc.); 8 proc. L. Z.

# Kombinacje przedwyborcze

Próby utworzenia nowego bloku wyborczego na Śląsku

Katowice 14,12 (aw)

W toku ostatnich narad doszło do porozumienia między Polskim Zjednoczeniem Pracy (zgrupowana sanacja) a śląską NPR prawicą, w kierunku stworzenia wspólnego bloku wyborczego. Grupa ta przy wyborach zamierza wystąpić jako Narodowo—Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy, ponieważ jednak nazwa ta przypomina występującą podczas ubiegłych wyborów „8—kę”, przeto natrafia ona na sprzeciwy. Jednocześnie oba wspomniane stronnictwa prowadzą rokowania ze zrzeczeniem osadniczo—gospodarczym i grupą Napieralskiego, o wystąpieniu z jedną wspólną listą przy wyborach do ciał ustawodawczych Rzplitej.

# Nadzieje i przewidywania Litwy.

Zniesienie stanu wojny otwiera perspektywy poprawy bytu ludności litewskiej.

KOWNO, 14,12 (aw)

W kołach politycznych, które bezpośrednio po nadejściu doniesień o wynikach, rokowań genewskich, wykazały duże zdenerwowanie, obecnie zapanował pewien spokój. Stronnictwa rządowe opowiadają się bez niechęci za nawiązaniem stosunków z Polską i wiele sobie obiecują po mających się rozpocząć rokowaniach.

Również wśród ludności panuje nas

strój optymistyczny. Zaniepokojenie ustąpiło miejsca przed... perspektywą osiągnięcia dobrobytu przez nawiązanie stosunków handlowych z Polską.

Opozycja zaniechała również swych wystąpień. W kołach polityczno-gospodarczych nie tają, iż otwarcie spławu na Niemnie znacznie się przyczyni do ożywienia handlu na Litwie.

# Międzynarodowy pojedynek.

Studenci węgierscy wysłali studentom rumuńskim wyzwanie

Budapeszt, 14,12 (aw)

Związek studentów w Budapeszcie wysłał do bukareszteńskiego związku studentów rumuńskich wyzwanie, które domaga się m. in. jak następuje:

„Ponieważ podczas rozruchów w Siedmiogrodzie studenci rumuńscy znieważyli studentów węgierskich, przeto związek studentów rumuńskich w Bukareszcie winien uważać się za obowiązany do dania zadośćuczynienia. W tym celu związek budapeszteński

studentów węgierskich proponuje, aby zrzeczenia akademickie Rumunji wybrały jednego ze swoich przedstawicieli, któryby imieniem społeczności akademickiej stanął do walki zapaśniczej z przedstawicielem społeczności studentów — Węgrów.

ziem. 82,00; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 58,15  
5 proc. L. Z. m. Warszawy 64,25; 8 proc. L. Z. m. Warszawy 80,50; 8 proc. L. Z. m. Łodzi 75,00; 8 proc. obligacje VI poz. konw. m. Warszawy. 1926 r. 61,50.

### AKCJE

Bank handlowy 123,00; Bank Polski 154 zachodni 30,00; Zw. sp. zar. 87,00; Sirlej 01 00  
Węgiel 106,00; Lilpop 38,00; Modrzewów 8,70; Ostrowieckie 86,75; Starachowice 63,50; Ursus 12,50; Zyrardów 16,50; Borkowski 3,70.

## Kino Dom Ludowy

PRZEJAZD Nr. 34 5987

DZIŚ DZIŚ

Epokowe dzieło sztuki filmowej p. t.

# „Robin Hood”

Książę lasów,

W roli głównej Douglas Fairbanks  
król ekranu

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp  
I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr., III miejsce 30 gr.

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3 po poł.  
I miejsce 80 gr., II miejsce 50 gr., III miejsce 40 gr.

*Polecam wina firmy*

# J.P. Czkwianianc



**najprzedniejsze**  
wina francuskich firm

**Bart n & Guestier, Bordeaux**  
oraz wina burgundzkie, węgierskie i reńskie

**Łódź, Piotrkowska № 68, tel. 38-64.**

5839

# „W imię Wiary, w imię Ojczyzny” ...

## Na marginesie orędzia Polskiego Episkopatu.

Lódź, dnia 14 grudnia 1927 r.

Przepiękne ostatnie orędzie Episkopatu Polskiego — którego niestety żaden z organów prasy łódzkiej w całości nie podał do wiadomości szerokiego ogółu naszego społeczeństwa — nie minął bez echa.

Prasa warszawska z dnia 13 bm. przynosi nam odgłos tego orędzia w postaci odezwy w której czytamy na wstępie.

Przemówiła przez usta zwierzchników naszego Kościoła wiekowa jego mądrość, troska o dusze wiernych, o zdrowie i pomyślność życia narodu, przemówiło głębokie poczucie odpowiedzialności za losy kraju, duchownej ich pieczy powierzonego.

Ze wzruszeniem wysłuchaliśmy tego głosu Pasterzy naszych, przemawiającego do naszych sumień, do naszych najświętszych uczuć i pierwszą naszą reakcją odpowiedzią są wyrazy głębokiej wdzięczności za ten nakaz, tak potrzebny, tak konieczny w obecnej chwili.

Ten głos musi wstrząsnąć sumieniami całego narodu polskiego, narodu katolickiego, musi obudzić tam, gdzie jest uspięne, jego poczucie odpowiedzialności za losy państwa, odpowiedzialności za wszystko dobre i złe, co się w jego państwie dzieje.

Odpowiedzialność nie pozwala bezczynnie przyglądać się życiu państwowemu, nakazuje czyn.

Gdy mowa o „czynić”, musi być mowa o „walczyć”.

Idźmy do walki nie o to, kto ma rządzić, ale jak kraj ma być urządzony i jak rządzony; nie z myślą co mamy obawiać i co usuwać, ale co tworzyć, na jakich podstawach życie naszego państwa oprzeć, jakich zasad niezłomnie w nim przestrzegać — a siła twórcza narodu przewycięży wszelkie przeszkody.

Ponieważ przez minionie dwie kadencje parlamentarne, nieszczęściem Polski były ambicje jednostek i grup, czytamy dalej:

Gdy kierować nami będą nie ambicje, osób czy grup, nie zastarzałe urazy, czy nienawiści, nie interesy partykularne, ale myśl o tem, czego narodowi i państwu przedewszystkiem potrzeba, łatwo się zrozumiemy i porozumiemy. Zejdziemy się na programie, który dla wszystkich jest wspólny, bo wszyscy, gdy chodzi o sprawy główne, jednako go rozumieją. A jeżeli do niedawna może nie rozumieli, to doświadczenia lat naszego odnowionego bytu państwowego, nauczyły nas rozumieć.

A więc:

Wzywamy dziś wszystkich rodaków, myślących i czujących po polsku i po katolicku, do wyrzeczenia się się stanowiska partyjnego, do połączenia wszystkich sił w celu wybrania wspólnie do Sejmu i do Senatu, jednego zastępu przedstawicieli, stojących na gruncie jednego ogólnego programu, wyrażających dążenia Polski, która stoi wiernie przy zasadach wiary, która chce być zdrowym moralnie, zwartym i silnym narodem, która pragnie pomyślnie się rozwijać społecznie i gospodarczo, którą chce mieć państwo na pewnych i trwałych podwalinach zbudowane.

W założeniu przedewszystkiem od czuwać musimy wszyscy jednakowo potrzebę utrwalenia narodowego i katolickiego charakteru naszego państwa, sil-

nej w niem władzy i panowania prawa; poszanowania podstaw ustroju społecznego, w którym żyjemy, prawa własności i prawa obrony interesów własnych dla wszystkich; wolności przekonań a jednocześnie uchronienia machiny państwowej od stronnicy, armii zaś od wpływów partyjnych, przestrzegania w życiu państwowem praw Kościoła Katolickiego w Polsce przy poszanowaniu innych wyznań i oparcia wychowania publicznego na zasadach religijnych i narodowych; organizacji życia gospodarczego w duchu podniesienia wytwórczości, otwarcia pola dla pożytecznej inicjatywy i energii ludzkiej, przy zapewnieniu pracownikom zaspokojenia ich potrzeb, w granicach, na które stan wytwórczości kraju pozwala, wreszcie sprawiedliwego rozkładu na obywateli podatków i świadczeń na rzecz państwa.

Lecz:

Rozumiemy, że różnice w poglądach między ludźmi muszą istnieć, że życieby zamarło, gdyby wszyscy jednako myśleli, ale nikt z nas nie może żądać, żeby państwo według jego osobistych poglądów było urządzone.

Wobec czego:

Musimy przedewszystkiem utrwalić w ustroju państwowym i sposobie rządzenia państwem główne zasady, bez których żadne państwo zdrowo żyć i rozwijać się nie może. Musimy wcielić w życie te najogólniejsze zasady, takie, jakie panują w dojrzałej myśli narodu. Dopiero, gdy tego dokonamy, gdy te podstawy będą utrwalone, możemy dokonać nasz ustroj i nasze życie polityczne, zgodnie z potrzebami czasu i położenia naszego państwa.

### LISTY Z SZWAJCARJI.

## Farbowane lisy

KOSZTOWNOŚCI BOLSZEWICKICH M ALZONEK —POWSZECHNE ROZBROJENIE. — LICYTACJA PACYFISTYCZNA — LITWINOW ZADOWOLONY.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Genewa, w grudniu 1927 r.

Delegaci sowieccy, przybyli do Genewy na międzynarodową konferencję rozbrojenową, uznali za niezbędne sprostować wobec korespondenta berlińskiego „Vorwaertsu” nie które wieści, rozsiewano o nich, a mogące zbrukać niepokalaną bolszewickość ich imienia. Wyjaśnili oni mianowicie temu dziennikarzowi, że: 1) wspaniałe naszyjniki pereł ich żon wzbudzające powszechny podziw, są tanią imitacją, nabytą przejazdem w Berlinie, 2) kosztowne futra tychże pań pochodzą w prostej linii od najordynarniejszych królików, umiejętnie wyszlachetnionych przez kuśnierzy paryskich; 3) eleganckie fraki na obiedzie u hr. Bernsdorffa naśladowały przepisane protokołem dyplomatycznym obowiązujące stroje wizytowe. Delegaci sowieccy nie nadmienili o tem, że tandetnym „ersatzem” jest również i ta oliwna gałązka pokoju, którą z tak uroczystą pompą zaprodukowali Lidze Narodów. Wbrew ich nadziejom o wiele szybciej zdano sobie w Genewie sprawę z istotnej wartości pacyfizmu, głoszonego ustami panów Litwinowa, Lunaczarskiego et consortes, aniżeli z podejrzanej autentyczności futer oraz pereł, noszonych przez ich połowice. Na farbowanych lisach poznano się łatwiej, aniżeli na farbowanych królikach...

Praktyczne rozwiązanie kwestji pokoju

Pod odezwą, której zesadnicze myśli podaliśmy powyżej znajduje się 120 podpisów, a wśród nich

niema podpisów kierowników stronnictw i grup politycznych, stojących na gruncie katolickim których władze ustają swe stanowisko wobec listu Pasternskiego Episkopatu Polskiego.

Jako dobrą dla sprawy wróżbę poczytuje fakt, iż na czele podpisujących znajduje jemy nazwisko uczonego tej miary co prof. Oswald Balzer, tego który jako młody jeszcze uczonek w r. 1897, czuł w sobie tyle siły i miłości Ojczyzny aby listem otwartym pisanym po polsku, po czesku i po niemiecku odpisać sędziwemu 80 letniemu, światowej sławy historykowi Feodorowi Mommsenowi, prof. uniw. w Berlinie, aby odpiąć bezpodstawne zarzuty barbarzyństwa rzucone w twarz całej słowiańszczyźnie: „Oczekujemy dowodów. Wymaga tego Pańska powaga naukowa... wymaga tego Pańska godność człowiecza, która żądając szacunku dla siebie, nie powinna targać nikogo bez zasadnionej i wykazanej podstawy”.

Temu samemu Balzerowi, rzecznikowi sprawy polskiej, zawdzięcza my wyrok międzynarodowego sądu rozjemczego, mocą którego 628 ha, polskiej tatrzańskiej ziemi... uratowano w roku 1902 ze szponów niemieckiego magnata węgierskiego.

Wśród 120 podpisów niema ani jednego z Łodzi. Dla czego? Jeszcze nie jest nam za późno aby iść za głosem naszych Duchpasterzy.

W imię wiary, w imię ojczyzny, w imię naszej odzyskanej a drogiej wolności narodowi niepodległości, staśmy do czynu, a przedewszystkiem wykażmy jedność w czynie!!

Inż. K. Folkierski.

powszechnego, a właściwie, rzeczywiste jego utrwalenie możliwe jest do osiągnięcia w tym jedynie wypadku, jeśli, w pierwszej mierze, zagwarantowane będzie należycie bezpieczeństwo poszczególnych krajów.

Bolszewicy postanowili przelicytować w zakresie pacyfizmu wszystkie inne rządy i złożyć przeto taki projekt, który, doprowadzając ad absurdum konkretne zamierzenia dotychczasowe tego zagadnienia dotyczące, świadczyłby przed światem całym o bezprzykładnie pokojowych dążnościach Moskwy. Jakżeż wtedy łatwo zrzucić odpowiedzialność na fiasco konferencji na banki kapitalistyczno-burżuazyjnych państw i oskarżyć je przed demokratycznym forum Europy o systematyczne unikanie jedynie słusznych, to jest, radykalnych posunięć na polu rozbrojenia! Nie bacząc na demagogiczne zalety tej bardzo przebiegłej taktyki, jest już dziś oczywistem dla każdego sumiennego obserwatora, że chybiła najzupełniej cel i przyniosła sowieckiej delegacji sromotną porażkę. O tak pożądaną bowiem dla Moskwy dyskusji obszerniejszej nad owym sławetnym memoriałem nie było ani przez chwilę mowy; nawet przedstawił Niemiec, hr. Bernsdorff, radził jaknajbardziej niejsze jego odłożenia ad acta. — Wystąpienie Litwinowa i Lunaczarskiego spowodowane zostało podrzędnego epizodu. E. Pił

# Ku idei Judeo - Polski.

Procent żydowskiego stanu posiadania. — Bunt przeciw podatkowi. — U kogo się „Strzelec“ munduruje. — Służba w tramwajach. — Żydzi na ziemiach Polski.

Przy poparciu „sanacji“ procent zażyźnienia polskiego życia gospodarczego, wynoszący w roku 1924: w rzemiośle 48 proc., w nieruchomościach miejskich 50 proc., w przemyśle wielkim 60 proc., w handlu zbożem 74 proc., w bankach 80 proc. w handlu drzewem 93 proc., stale się podnosi i nic dziwnego także że Żydzi wdzierają się coraz silniej do niezdojbytej dotąd fortecy — do dzielnicy Wielkopolskiej! Gdy przez całe 3 lata: 1923, 24 i 25 przybyło do Poznania wszystkiego 105 Żydów, to w jednym tylko roku „sanacyjnym“ 1926 przybyło ich tam aż 200.

Cóż dziwnego, że rozzuchwaleni kupcy żydowscy zbuntowali się w Lublinie dn. 16 listopada przeciwko nakazom władz skarbowych i zebrawszy się w pokaźnej liczbie, tłumili na gmach Izby Skarbowej, aby wymusić zmniejszenie podatków. Trzeba było używać do pomocy policję pieszą i konną. Przyznaje to nawet żydowski „Nasz Przegląd“ z dn. 17 listopada rb.)

Ażebym Żydzi prędzej się dorobili, „strzelcy“ oddają im dpstawę mundurów, czapek i tp. szczegółów swego umundurowania, jak to miało miejsce w Kielcach, gdzie krawców Polaków, starających się o dostawę wyrzucono za drzwi (dosłownie), a 4.000 strzeleckich kompletów mundurowych zamówiono u Żyda Zajfmana, ani krawca, ani czapnika, tylko zwykłego sobie handelesa ubraniami („Rozwój“ Nr. 30—31).

„Sanacja“ ułatwiła Żydom opanowanie samorządów miejskich w Polsce przez porażenie ustaw samorządowych w Sejmie i przeprowadzenie wyborów do Rad Miejskich na podstawie ordynacji wyborczej, nie zabezpieczającej polskiej ludności miast. To też w wielu miastach polskich Żydzi poparci przez sanatorów, są bezapelacyjnymi gospodarzami miast polskich, jak n. p. w Ostrowcu, Nowym Dworze, Pińsku, Nowogródku, Szydłowcu i Kutnie, gdzie odrzucili wnioski radnych Polaków o nadanie jednej z ulic nazwy 3-go Maja, natomiast zażądali nazwania innej imieniem znanego wroga Polski, Żyda Szaloma Asza a jeszcze innej — imieniem Pereca.

W Pińsku żydowska Rada miejska po-

wzięła prowokacyjną uchwałę wystawienia na koszt miasta pomnika 36 Żydom, rozstrzelanym w roku 1920 przez armję naszą, za pomaganie bolszewikom. W Warszawie Żydzi, poczuwszy się na ostatnich wyborach na silach i licząc na poparcie sanacji, śmiało biegają po zdobycz.

W „Naszym Przeglądzie“ z dnia 20 listopada 1927 r. czytamy, że delegacja radnych żydowskich w Warszawie zażądała od magistratu przyjmowania Żydów do instytucyj przedsiębiorstw miejsk. (tramwajów, gazowni, elektrowni, plantacji i tp.)

Oczywiście musi to pociągnąć za sobą ograniczenie pracy dla Polaków.

Zresztą początek już został zrobiony. Pięćdziesiąt lat tramwaje warszawskie odbywały się bez służby żydowskiej. Dopiero w roku 1927 socjaliści wprowadzili pierwsze dwie jaskółki: Arona Mittelsboeha i Barucha Ejnę. Wrota zostały wylamane...

Wobec nieudania się próby skolonizowania Palestyny, Żydzi zamierzają zakupić za psie pieniądze od rządu polskiego 2 miliony hektarów ziemi na Polesiu i przy pomocy Żydostwa światowego osiedlić tam 300 tysięcy Żydów i domagają się na tę kolonizację od rządu kilku milionów pożyczki. Żydzi chcą zapuścić głęboko korzenie w ziemi polską, opanować ważne dorzecze Prypieci, Stryju i Horynia, usadwić się na drodze wodnej, łączącej Bałtyk z Morzem Czarnym, wyrugować do reszty Polaków z przemysłu drzewnego i sięgnąć po dyktaturę polityki gospodarczej Polski. A „Nasz Przegląd“ z dnia 8 listopada rb. pisze chytrze:

„Trudno uwierzyć, aby Polska, która jest zainteresowana w powiększeniu swych zbiorów zbożowych, nie rozpatrzyła poważnie tego planu“. Jak widzimy postępy Żydostwa w urzeczywistnieniu Judeo-Polski są ogromne

## Polska policja państwowa.

### PROJEKT NOWEJ USTAWY.

Projekt nowej ustawy o policji państwowej znajduje się już obecnie w stadium uzgadniania z poszczególnymi ministerstwami.

Zasadnicza koncepcja ustawy z roku 1919, która polega na tem, że policja stanowi jednolity korpus państwowy, mający za zadanie czynności wykonawcze w zakresie utrzymania bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego, nie została zmieniona. Tak, jak poprzednio, policja państwowa w tym zakresie ma podlegać władzom administracji ogólnej, wykonując pozatem zlecenia bezpośrednie władz sądowych i prokuratorskich, jako ich organ pomocniczy przy prowadzeniu karnych dochodzeń i śledztw.

Nowy projekt ustawy różni się od starej ustawy tem, że obejmuje również pragmatykę służbową. Przepisy pragmatyki służbowej dla funkcjonariuszy P. P. opierają się na ogólnych postanowieniach o służbie cywilnej uwzględniają jednak specjalne warunki służby policyjnej.

Projekt ustala jedynie ogólne zasady, według których uposażenie ma się składać z

uposażenia zasadniczego wraz z dodatkami rodzinnymi, na umundurowanie, wyekwipowanie i mieszkaniowym, oraz dodatkowych świadczeń, obejmujących dodatki służbowe, pomoc lekarską i ulgi w przejazdach państwowymi środkami komunikacyjnymi.

W zakresie zaopatrzenia emerytalnego projekt ustala, że do czasu wydania nowej ustawy, pozostają w mocy dotychczasowe przepisy emerytalne z pewnymi zmianami. Najważniejsze z tych zmian są, że lata przesłużone w P. P. ze względu na specjalnie uciążliwy i wyczerpujący charakter służby, mają być obliczane w wyższym wymiarze, następnie, że funkcjonariusz P. P. raniiony lub uczyniony niezdolnym do pracy, otrzymuje niezależnie od emerytury jednorazowe odszkodowanie w wysokości 2-letniej płacy. Takie samo odszkodowanie otrzymuje wdowa wzgl. dzieci w razie utraty życia ich żywiciela z przyczyn związanych ze służbą.

Projekt zawiera dalej pogłębienie odpowiedzialności karnej za przestępstwa służbowe oraz zaostrenie dyscypliny.

P. N. KRASNOW.

46)

## Tanni.

— Jaki pan ciekawy.

— Przepraszam panią, Tanni.

Spojrzała na niego smutnym wzrokiem i rzekła żalostnie:

— Tak, nie jadę w tę podróż, która mogłaby być pełną najciekawszych, najmniej zwyczajnych przygód. I to takie okropne!... Ale okazało się, że Wasilij Iwanowicz nie jest takim człowiekiem, jakim go sobie wyobrażałam.

— Czy panią obraził?

— Broń Boże! Nie. Naturalnie, że nie. Prędzej ja go obraziłam... Widzi pan, pięć godzin jechaliśmy krokiem po pustyni. Konie jego idzie wolno, nie ma chodu. Mnie się chciało pędzić, ganiać, łobić tysiące szaleństw, strzelać do orłów. A my rozmawialiśmy. Wciąż mówiliśmy i mówiliśmy Boże, czego ja się nie nasłuchałam! Wujku Waniu, czyż naprawdę nie może mężczyzna inaczej patrzeć na kobietę, jak tylko z pożądaniem? Przerwałam Wasilijowi Iwanowiczowi, dałam mu do zrozumienia, że się srodze co do mnie

myli. Zamilkł, lecz nie na długo. Zaczął opowiadać o swoich milionach, o tych wielkich interesach które prowadzi w Moskwie, jak to się w nim wszędzie kochają. Po tem zaczął mówić, że jest samotny w swoich podróżach, że dawno szukał kobiety-towarzyszki, naturalnie takiej, jak ja i gotów jest przepodróżować ze mną całe życie, zachęcał na podróż do Kamczatki i Klondajku i skończył tem, że prosił mnie, żebym została jego żoną...

— I pani?!... — z trwogą w głosie zapytał Iwan Pawłowicz.

— Naturalnie, że odmówiłam.

Westchnienie ulgi wyrwało się z jego piersi.

— Wujku Waniu... wujku Waniu — zawołała Tanni do milczącego Iwana Pawłowicza.

Oboje zamilkli; w domu i na werandzie zapanowała cisza. Na dziedzińcu naradzali się Garaśka z Łorysem, szeleściły jakieś papiery, dzwoniła blacha.

— Co Tanni? — podniósł na nią oczy. Smutna była Tanni; ciężka, żalostna myśl leżała na jej czole i opuściły się końce jej ust.

— Czyż naprawdę, wujku Waniu,

przyjdzie taki dzień, że i pan mi się oświadczy?

— I co wówczas.

— To będzie takie śmieszne... I takie okropne — rzekła z niewymowną gorącością w głosie.

XXI.

Odjazd Wasienki był naznaczony na ósmą rano, lecz jak zwykle przy wyjazdach i dłuższym postoju, zmarudzili z pakowaniem się i juczaniem koni, potem jedzono śniadanie pito na drogę strzeziennego podług rosyjskiego i sybirskiego zwyczaju i za ledwie około jedenastej karawana Wasienki wyszła za bramę i pociągała w górę.

Iwan Pawłowicz i Tanni odprowadzili podróżnych o pięć wiorst i wrócili do domu.

Było męczące gorąco. Na podwórzu wały się strzępy papieru, słoma, koński nawóz. Iwan Pawłowicz kazał to uprzątnąć i poszedł do siebie. Wlokły się powszednie dni, które obecnie wydawały się szare i jednolite. Tanni wyraźnie się nudziła i tęskniła. Ciągnęła ją w górę, za górę, by ujrzeć, co tam jest za tą przełęczą, za tym pasmem gór, zakrywających horyzont, jak jakie miasta, jacy tam ludzie... (d. c. n.)

# ROZMAITOSCI Z CAŁEGO ŚWIATA

## Cudowne sanatorjum.

### Łatwowierność ludzka nie ma granic.

Zabobon i łatwowierność ludzka, to dwa sprzymierzeńcy wszelkiego rodzaju oszustw i szalbierzy, którzy dzięki tym dwóm czynnikom natury ludzkiej zawsze zdolają omamić i wyzyskać swoje ofiary.

Nowem potwierdzeniem łacińskiej maksymy „mundus vult decipi”, jest skandaliczna, afera, jaka miała miejsce obecnie w Neapolu.

Od dłuższego już czasu wielkiej sławy zażywało nie tylko w mieście, ale i w całych Włoszech sanatorjum dra Emiljana Ruttoli, o którego cudownych kuracjach opowiadano sobie niestworzone dziwy. Wiara w cudowne kuracje, dokonywane w tym sanatorjum dochodziła tak daleko, że opowiadano, iż za pomocą specjalnych iniekcji umiano tam nawet pobudzić na nowo działalność serca już po stwierdzonym zgonie i że tacy wskrzeszeni pacjenci powracali nie tylko do życia, ale i do zdrowia, bez względu na rodzaj choroby.

Wobec takiej famy sanatorjum robiło naturalnie kokosowe interesy. O tajemniczych procedurach, stosowanych tam wobec chorych, przez długi czas nie przedostawała się żadna wieść do czynników kompetentnych, dzięki pomysłowości szajki ekspluatatorów. Oto każdy chory przed rozpoczęciem zabiegów musiał przejść przez mistyczny ceremoniał.

Wprowadzono go do kiremu obitego po koju, oświetlonego tylko mdłym światłem promnic i tu musiał przed przydzianą w ornaty tajemniczą osobistością złożyć przysięgę, że nie zdradzi pod żadnym warunkiem tajemnic zakładu.

Po tem oświadczeniu otrzymywał pacjent pierwsze wtajemniczenie.

Rozbierano go do naga, poczem następowało namaszczenie cudownymi olejkami arabskimi i ziołami z krainy tajemniczego ptała Feniksa. Po namaszczeniu otrzymywał chory do picia kielich, napełniony winem z krwią... wołową.

Środki lecznicze były równie baśniowo egzotycznego pochodzenia: zioła z pól Arabji i Indyj, krew smocza itp. niepowszednie specyfiki, które, jak się później zresztą okazało, pochodziły z krain znacznie bliższych, bo z łąk otaczających sanatorjum lub od pościwych domorodnych kóz i baranów.

Tajemnice cudownych kuracji odkryły władze dopiero dzięki przypadkowi. Oto jedna z pacjentek wykorzystywana od szeregu lat, została wydalona z sanatorium chwilą, gdy zrujnowana do ostateczności nie miała już więcej, środków do opłacenia dalszego „leczenia”.

Zrozpaczona kobieta postanowiła się zemścić i domosła do władz o tajemniczych praktykach, w których skuteczność zresztą, święcie wierzyła, co wynika z tego, że w do niesieniu znajdowała się prośba, aby zmuszono zarząd sanatorjum do ponownego przyjęcia jej.

Specjalna komisja lekarska wykryła w sanatorjum horrendalne praktyki urągające wprost zdrowemu rozsądkowi. Okazało

się także, że dr. Ruttoli dawał tylko swoją firmę, celem uzyskania uprawnień do prowadzenia sanatorjum, „leczeniem” zaś zajmowali się szalbierze, nie mający z medycyną nic wspólnego.

Rzeczą najbardziej jednak charakterystyczną jest to, że chorzy, uwolnieni z rąk oszustów są niepokieszeni i domagają się od władz ponownego rekonstytuowania cudownego sanatorjum.

## Strzeż się leciwych kobiet.

### PRZYGODY PRZEŚLADOWANEGO AMANTA TEATRALNEGO.

Uwielbianym przez francuskie kobiety aktorem jest Piotr Daltour. Grywa on role amantów i magnetyzuje serca Paryżanek, które dają mu dowody swych łask i uwielbień.

Wielbicielka pięknego aktora była do niedawna leciwa już wdowa, Madame Odencoven. Od niej wynajmował Daltour piękne mieszkanie.

Lecz po jakimś czasie pani Odencoven, zniechęciła sublokatora, albowiem okazywał jej zupełną obojętność i nie przynosił dowodów jej miłości. Madame Odencoven postanowiła więc pozbyć się z domu Daltoura. W ciągu 10 miesięcy wniosła przeciw niemu 16 skarg, obwiniając go o wszystkie możliwe zbrodnie, nie wyłączając nawet szpiegostwa.

Pięknego aktora stale zwalniał jednak sąd

od zarzutów i zasądzał panią Odencoven od zapłacenia kosztów sądowych. Po przegranej ostatniej sprawy chwyciła się rozsierdzonego właścicielka mieszkania osobliwego pomysłu. Zatelefonowała do policji, iż Daltour zawarł wai i zamierza wysadzić w powietrze dom bombą dynamitową.

Natychmiast wysłano do mieszkania aktora 6-ciu agentów, którzy mieli go obezwolnić i odstawić do domu warjatów. Agenci wyważyli drzwi mieszkania a Daltour zbudzony ze snu przypuszczał, iż opadli go bandyci i począł się więc bronić i wystrzelił alarm z rewolweru.

Na aktora zarzucono kaftan bezpieczeństwa i oddano go do domu obłąkanych gdzie przesiedział dwa tygodnie, nim wyiszczyła się sprawa, że jest zdrow na umyśle.

## Bohaterstwo przestępcy.

### UCIEKINIER Z WIEZIENIA, KTÓRY RATOWAŁ TONĄCYCH.

Wielkie zainteresowanie we Francji wzbudziła sprawa niejakiego Maurycego Courbier, który stanął przed sądem w Bordeaux.

P przed 8-miu laty dwudziestoletniego Courbier'a skazano na roboty przymusowe za śmiertelne zranienie przeciwnika w bójce. Po roku zesłania do Gujany, Courbier uciekł i po różnych przygodach zdał się na łaskę i miłosierdzie na okręt „Mosella”, odchodzący z Rio de Janeiro. W drodze okręt „Mosella” spotkał tonący parowiec „Księżniczkę Mafald”. Wówczas Courbier wyszedł z swej

kryjówki i wraz z grupą marynarzy „Moselli” wziął udział w akcji ratowniczej, zachowując się jak prawdziwy bohater.

Zmuszony do odkrycia swego „incognito” wobec kapitana okrętu, Courbier stanął przed sądem w Bordeaux, który za nielegalny przejazd na okręcie skazał go na miesiąc więzienia. Na rozprawie odczytano jednak list kapitana „Moselli”, który gorąco chwalił zachowanie się Courbier'a. Czynnione starania, by Courbier'owi darowano poprzednią karę za zabójstwo i nie odsyłano go do Gujany.

## Pół wieprza dla idealnych małżonków.

### ZABAWNY OBYCZAJ ANGIELSKI.

Niezwykłe jest zabawny obyczaj angielski, który przetrwał po dzień dzisiejszy w prowincji Essex. Raz w roku zbiera się areoag, złożony z czcigodnych radnych miejsc, ofiarowany małżeńskim parom, które uchodzą za idealnie dobrane. Uczestnicy konkursu dzielą się na dwie kategorie: Do pierwszej należą sędziwi małżonkowie, którzy gotowi są udowodnić czarno na białym, że się nigdy nie kłócili — do kategorii drugiej należą młodzieńcy, których niewola małżeńska trwa zaletwie od roku.

Konkurs odbywa się w pobliżu toru wycigowego, pod olbrzymim namiotem. Na wzniesieniu zasiadają członkowie sędziowie. Starszy pan, pełniący funkcję sędziego, zadaje kłopotliwe pytania swoim obojczykom, usiłując

przechwycić je na gorącym uczynku kłamstwa.

Po przesłuchaniu kilku „oskarżonych” pozostała na estradzie para starszaków. Liczni świadkowie złożyli zeznania o szczęśliwym pożyciu małżonków, to też jury przyznało im tytuł „idealnej pary”. Zwycięzców konkursu wywinłowano na ukwecione łoże i w triumfalnym pochodzie obnoszono po miasteczku. Poczem szczęśliwi małżonkowie musieli uklęknąć na stosie ostrych kamieni i odebrali z rąk sędziów nagrodę zwaną „Flicthem”.

Jest nią połowa wieprza, która zachęca do wywalczania sobie przez szereg lat męczeńskiej korony z napisem „idealna para małżeńska”.



**NAJLEPSZE KSIĄZKI!**

ZADAC BEZPL. PROSPEKTÓW. WARSZ. KREDYTOWA 7

# ZYCIE GOSPODARCZE.

## Rozbudowa miast.

Jakie miasta objęte są ustawą o rozbudowie. — Podział kredytów. — Terminy pożyczek.

W ostatnim (106) nrze „Dziennika Ustaw” ogłoszone zostało rozporządzenie wykonawcze ministrów: skarbu, robót publicznych, spraw wewnętrznych i reform rolnych do ustawy o rozbudowie miast, wydanej 22 kwietnia r. na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Rozporządzenie wykonawcze ustala, jako większość, objęte tą ustawą, miasta liczące ponad 5 tys. ludności. W miastach tych rady miejskie powołują komitety rozbudowy w liczbie od 4ch do 12 osób, w tem połowę z pośród magistratu i rady miejskiej, połowę z pośród osób, przedstawionych przez spółdzielnie mieszkaniowe oraz budowlane, związki zawodowe i stowarzyszenia lokatorów i z pośród osób, obeznanych ze sprawą rozbudowy miast. Program rozbudowy miasta, opracowany przez odpowiedni komitet, musi być uchwalony przez radę miejską.

Przy podziale kredytów budowlanych obowiązują następująca kolejność budowlani: 1) gmin miejskich, 2) instytucji społeczno-humanitarnych, budujących domy mieszkalne, 3) spółdzielni mieszkaniowych i mieszkaniowo-budowlanych, 4) innych osób fizycznych lub prawnych. Pierwszeństwo jednak, niezależnie od tej kolejności, mieć będą budujący małe mieszkania.

Kredyty budowlane z funduszy rozbudowy mogą być przyznawane do wysokości 95% na budowie wymienione w punktach 1-3, przyczem muszą to być budowle ogniotrwałe p. 4 do 60 proc. — na budowę domów drewnianych, krytych ogniotrwałe. Wypłata pierwszej raty kredytu może nastąpić dopiero po wykonaniu przez budującego lub za kupieniem, zaplaceniu i zwiezieniu na miejscu materiałów wartości 5, 10 lub 40 proc. czyli tyle, ile budujący powinien dołożyć do kosztów budowy.

Pożyczki będą udzielane krótkotermino-

we — do czasu ukończenia budowy i długotermin. (przez zamianę pożyczki krótkoterminowej na długoterminową do lat 25 (domy murowane na placach własnych), do lat 15-tu (na domy murowane na placach nie-własnych lub z obciążoną hipoteką) i na 5 (na domy drewniane).

Oprocentowanie pożyczek krótkoterminowych — według oznaczenia ministra skar-

su, przy kredycie długoterminowym — w oparciu o oprocentowaniu listów zastawnych obligacyj Banku Gospodarstwa Krajowego, przyczem we wszystkich wypadkach połowę oprocentowania jednak niemniej jak 4 proc., pokrywa dłużnik, a pozostała — za dłużnika skarb państwa z państwowego funduszu rozbudowy miast

## Rozbudowa kolejnictwa polskiego.

O SKRÓT NA LINII KRAKÓW WARSZAWA.

Obecna komunikacja kolejowa między Warszawą a Krakowem odbywa się drogą okreśną przez Częstochowę, Granicę i Trzebinę. Od roku 1918 poczęto się zastanawiać nad sposobami skrócenia tej drogi. Wysłano więc w swoim czasie projekt budowy kolei przez Wislicę, Pińczów do Kielce i z Radomia przez Białobrzegi i Grójec do Warszawy. Wraz z odcinkiem Radom-Kielce dałoby to krótkie bezpośrednie połączenie.

Ministerstwo komunikacji natomiast opracowało projekt linii z Zagłębia przez Żeliszewice — Opoczno do Warszawy, przyczem byłaby możliwość przeprowadzenia połączenia Kraków-Miechów-Żeliszewice. Połączenie, działając jako linia węglowa na północno-wschód posiadałoby wszystkie podskazy rentowości. Linia ta w stosunku do obecnych tras dałaby skrót 68 km. czyli 18,75%.

Sprawą tą zajmowała się Państwowa Rada Kolejowa na swem ostatnim posiedzeniu, wylaniając dla jej zbadania specjalną komisję. Zgodnie z ostatnimi wiadomościami budowa magistrali Warszawa-Kraków ma wejść teraz już w stadium realizacji. Ministerstwo Komunikacji ma już w okresie zimowym wytknąć trasy dwóch linii, tj. Miechów-Kraków i Warszawa-Radom.

Linje te łącznie z odcinkiem Radom-Miechów mają stanowić najkrótsze połączenie Warszawy z Krakowem. Podobno jednocześnie Akc. Tow. Warszawskich Dróg Żelaznych Dojazdowych złożyło projekt budowy linii Warszawa-Radom, o długości 96 km., z przedłużeniem do Ostrowca nad Kamienną. Zważywszy jednak, że Tow. to specjalizuje się na budowie kolei lokalnych i, że taki prawdopodobnie charakter nosić ma, jak można wnioskować, linja Warszawa-Radom, a może i Kraków-Miechów, zachodzi przykra możliwość wybudowania 2 linii lokalnych zamiast projektowanej magistrali Warszawa-Kraków.

Magistrala ta powinna zapewnić przebieg pociągów i lokomotywom typu cięższego, pomyślana więc być musi jako linja pierwszorzędna. Należy mieć nadzieję, że Ministerstwo nie ograniczy się na projekcie lecz wykona go w najbliższym czasie. Przemawiają za potrzebą tego nie tylko względy skrócenia czasu przejazdu z dzisiejszych 7 godzin na 5 do 6, lecz także konieczność odciążenia linii, idącej przez Częstochowę i stworzenia krótkiego połączenia z Zakopanem w interesie rozwoju ruchu turystycznego na europejską skalę. (aw)

CONAN DOYLE.

79)

## Dolina Trwogi.

Skarbnik, Carter, był to mężczyzna w średnim wieku o nieruchomym, nawet tępym wyrazie twarzy i żółtej, pergaminowej skórze. Był on dobrym organizatorem i opracowanie szczegółów prawie każdego napadu rodziło się w jego zdolnym do wielkiej intrygi mózgu. Obaj Willaby byli ludźmi czynnymi, rosła, młode zuchy z twarzami zdecydowanymi na wszystko, podczas gdy ich towarzysz Tygrys Cormac, ciężki, czarnowłosy młodzieniec budził trwogę nawet w oczach swoich kompanach ze względu na dziki charakter.

Tacy to ludzie zebrali się owej nocy pod dachem Mea Murdo, aby zabić wysłanego przez Pinkertona detektywa.

Gospodarz postawił na stole whisky, a oni zaczęli się raczyć przed czekającą ich robotą. Baldwin i Cormac byli już na wpół pijani, a trunk wydobyl na wierzch całą ich dzikość. Cormac położył na chwilę rękę na kominku — palił się w nim ogień, gdyż noce były jeszcze chłodne.

— To się przyda — zauważył z prze-

kleństwem.

miawszy go. — Jeśli go się przywiąże do pieca, wyśpiewa wszystko...

— Dowiemy się prawdy od niego, nie ma obawy — rzekł Mc Murdo. Człowiek ten miał nerwy ze stali, zachowanie się jego cechował spokój i pewność siebie, aczkolwiek powodzenie całej sprawy zależało wyłącznie od niego. Inni zauważyli to z zadowoleniem.

— Jesteś jedynym, który sobie z nim poradzi — rzekł przewodniczący z uznaniem. — Nie będzie nic podejrzewał, dopóki go nie chwycisz za gardło. Szkoda, że tu niema okiennic.

Mc Murdo zbliżył się najpierw do jednego, potem do drugiego okna i zasunął do kładnie firanki.

— No, teraz nas nikt nie podpatrzy. Godzina się zbliża.

— Może nie przyjdzie? Może zwęszył niebezpieczeństwo? — rzucił sekretarz.

— Przyjdzie, niema obawy, — odpowiedział Mc Murdo. — Spiesz mu się tak, jak i wam. Słyszycie?

Siedzieli jak figury z wosku, ze szklanymi zatrzymanymi w pół drogi do ust. Do drzwi zapukano głośno trzy razy.

— Szal!

Mc Murdo podniósł dłoń na znak ostrzeżenia. W oczach zebranych wokół sto-

łu pojawił się wyraz zadowolenia, a ręce spo-

czyły naukrytej broni.

— Ani pary z ust, jeśli wam życie mi-

lel — szepnął Mc Murdo, wychodząc z po-

koju i zamykając drzwi za sobą.

Wszyscy czekali z nastawionymi uszami. Liczyli kroki towarzysza w korytarzu.

Potem usłyszeli otwieranie drzwi zewnętrznych, kilka słów przywitania. A potem da-

ły się słyszeć stapania jakiejś nieznannej os-

oby wewnątrz domu i obcy jakiś głos. W

chwile później zatrzaśnięto drzwi i przekre-

siono klucz w zamku. Zdobycz wpadła w

pulapkę. Tygrys Cormac zaśmiał się straszli-

wie, ale mistrz, Mc Ginty położył mu na u-

stach swoją wielką dłoń.

— Cicho, głupcze! — szepnął. — Je-

szcze nam wszystko popsujesz.

Z sąsiedniego pokoju dochodził szmer

rozmowy. Zdawała się przeciągać w nieskoń-

czoność. Potem drzwi się otwarły i ukazał

się Mc Murdo, z palcem na ustach.

Zbliżył się do stołu i spojrzął na wszyst-

kich wokół. Zaszła w nim jakaś nieuchwy-

tna zmiana. Zachowywał się jak człowiek,

który ma dokonać wielkiego dzieła. Na jego

twarzy malował się granitowy spokój. Oczy

świeciły dziko poza okularami. Stał się wi-

docznym panem sytuacji.

# KRONIKA

## KALENDARZYK.

Czwartek, 15 grudnia — Walerjana

### TEATR.

Teatr Miejski: — „Wyzwolenie”  
Teatr Popularny — Chłopi.

### WIDOWISKA.

Casino: — „W plonieniu życia”  
Splendid: 12 djamentów.  
Gong — Precz z rozwodami.  
Odeon: — „Wyspa straceńców”.  
Czary — Szatański wyścig.  
Grand-Kino — Demon cyrku.  
Imperjal: — „Nibelungi”.  
Dom Ludowy: — „Robin Hood”.  
Corso: — „Bunt krwi i żelaza”.  
Miejski Kin. Oświatowy: — „Dekabryści”.

## Wiadomości bieżące

### Dodatkowy raport kontrolny

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się dodatkowe zebrania kontrolne dla szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia (kat. A. C. CI) dla roczników 1901, 1899, i 1897. oraz tych roczników od 1890 do 1898 włącznie, którzy w latach 1925-1926 byli zobowiązani do zebrań kontrolnych, lecz z jakichś powodów obowiązku tego nie wypełnili. Zebrania odbywać się będą dziś, jutro, dnia 17, 19 i 20 o godzinie 9 rano. W lokalu PKU. Łódź, miasto I winni stawić się zamieszkałi w dniu 1 sierpnia w obrębie komisarjatów 2, 3, 5, 8, 9, 11, a w lokalu PKU Łódź miasto, 2 zamieszkałi w obrębie komisarjatów 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14.

### Rejestracja przedsiębiorstw

Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie nowa ustawa przemysłowa. W związku z tem wszystkie nowootwierane zakłady handlowe, a więc i sklepy winny przed otwarciem uzyskać na piśmie potwierdzenie zgłoszenia ich właściwej władzy przemysłowej. Zgłoszenia te przyjmowane będą od dnia dzisiejszego. Dotyczą one również wszelkich drobnych zakładów rzemieślniczych: szewskich, krawieckich, modniarskich itd. (p)

### 13 pensja w Magistracie

Na onegdajszym posiedzeniu magistratu ostatecznie uchwalono przyznać wszystkim pracownikom i robotnikom magistrackim 13 pensję. Gratyfikacja wypłacana będzie dla urzędników w wysokości 112 za każdy miesiąc, a dla robotników sezonowych w wysokości 2 dni za każdy przepracowany miesiąc. Gratyfikacja wypłacana zostanie w miarę możliwości finansowych praw dopodobnie w 2 ratach, przy czem jedna z rat wypłacona zostanie jeszcze przed świętami. (bip)

### Nowe automaty telefoniczne

Dyrekcja telefonów łódzkich otrzymała nowych automaty telefoniczne, które rozmieściła w północnej części miasta.

Nowe automaty przydzielono: Cukierni „Empire” Konstanyńska 35, w cukierni „Sfinks” Aleksandrowska 56, w restauracji „Prosel” Żeromskiego 39, w Grand Cafe, Żelazkowska 70, i w hotelu „Polonia” Narutowicza 38. (bip)

### Wypłata zapomóg

Jak komunikuje nam zarząd Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy wypłata zapomóg doraźnych pracownikom umysłowym odbę-

Ś + p.

Książ

# Stanisław Gąsiorowski

Probocysz parafii Bełdów.

Po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. zmarł dnia 14 grudnia 1927 r. przeżywszy lat 43.

Wyprowadzenie zwłok z plebanji do kościoła nastąpi w piątek dn. 16 b. m. o godzinie 4 po poł.

Nabożeństwo żałobne i eksportacja zwłok na cmentarz miejscowy odbędzie się w sobotę dn. 17 XII o godzinie 10 rano.

## Kto nie odsluguje powinności wojskowej

### ZWALNIANIE JEDYNYCH ŻYWCIELI RODZIN.

W myśl obowiązującej ustawy wojskowej, poborowi, korzystający z ulgi na tej podstawie, że są jedynymi żywicielami rodzin otrzymują odroczenia służby wojskowej do lat 23, a po tym okresie zostają wcieleni do szeregów na okres 5—miesięczny.

Tymczasem zdarza się, że osoby te wstępując do szeregów pozostawiają swe rodziny bez wszelkich środków do życia i ich pięciomiesięczna służba doprowadza rodzinę do katastrofy, jak również zdarza się, że dopiero po wcieleniu poborowego stan ma terjalny rodziny pogarsza się, a poborowy, mógłby ją pracą swą utrzymać.

W podobnych wypadkach rodzina winna złożyć w komisariacie rządu podanie do władz wojskowych, do podań tych należy załączyć dokumenty dowodzące, że odbywający służbę jest faktycznie jedynym żywicielem rodziny i o ile przeprowadzone dochodzenie potwierdzi te dane, to poborowy zostanie z wojska zwolniony. (bip)

## Praca przedwyborcza.

KONWENT SENJORÓW WYBRAŁ W CZ ORAJ 1000 CZŁONKÓW — 199 OBWO-  
DOWYCH KOMISYJ WYBORCZYCH

W dniu wczorajszym odbyło się specjalne posiedzenie konwentu senjorów Rady Miejskiej, na którym załatwiono cały szereg spraw pozostających w związku z rozpoczętą przez referat wyborczy magistratu pracą przygotowawczą wyborów do sejmiku i senatu. Konwent senjorów ustalił 4 członków i 4 zastępców do okręgowej komisji wyborczej Nr. 13 na miasto Łódź, a następnie 2 członków i 2 zastępców do okręgowej Komisji wyborczej Nr. 14 na powiat łódzki. Następnie zaś konwent senjorów na podstawie list przedstawionych przez poszczególne ugrupowania radzieckie ustalił obwodowe komisje wyborcze, nowołując po 3 członków i 3 zastępców każdą z 199—ciu obwodowych komisji wyborczych. (p)

## Baczność poborowi rocznika 1907!

### KTO DZIŚ STAJE DO SPISU.

Biuro Wojskowo-Policyjne Magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, że w czwartek, dnia 15 bm., powinni stawić się do spisów poborowych wszyscy mężczyźni, urodzeni w roku 1907, a zamieszkałi stale lub czasowo w m. Łodzi w obrębie XII Komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery od N do Z i zamieszkałi w obrębie XIII Komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery od A do K, zaś w piątek, dnia 16 bm., zamieszkałi w obrębie tegoż Komisarjatu P. P. o nazwi-

skach na litery od L do Z.

Spis odbywa się w lokalu Biura Wojskowo-Policyjnego przy ul. Traugutta Nr. 10 w godz. od 8—ej do 15—ej.

Osoby, uchylające się od obowiązku osobistego zgłoszenia się do spisu, oraz osoby, zgłaszające się z przyczyn nieusprawiedliwionych po terminie, ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do zł. 500 — lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

dzie się w dniach 20 i 21 grudnia. W dniu 20 b. m. wypłacone zostaną zapomogi posiadaczom książeczek od Nr. 1 do 1600, w dniu

21 zaś od 1600 do końca. Dzień wypłat z reklamacji ustalony został na 29 b. m. (p)

## Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżuruja następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Roszkowskiego (Konstantynowska 15), A. Perelmana (Cegielnia 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicza (Stary Rynek 9). (bip)

—o—

## Kronika policyjna.

### Ujęcie dezertera

Przed kilku dniami, jak donosiliśmy, zbiegł z aresztu koszar 28 p. S. K. po wylamaniu krat szeregowiec Zygmunt Łuczak, obdarzony siłą atlety.

Poszukiwania za zbiegłym uwieńczone zostały pomyślnym wynikiem dopiero wczoraj. Łuczaka znaleźli żandarmi w mieszkaniu jego kochanki, przy ul. Trelenberga 33.

Dezerterski usiłował uciec z rąk żandarmerii, wyskakując przez okno parteru. Ściągnięty za nogi z płotu, który chciał przekroczyć, został po krótkiej walce, podczas której nie zdołał posłużyć się wydobytym nożem, okuty w kajdany i odstawiony do aresztu. (p)

### Przejechany przez tramwaj

W dniu wczorajszym przed południem pod tramwaj linii Nr. 1 na ulicy Brzezińskiej dostał się 86-letni August Rocław, zamieszkały przy tejże ulicy domu Nr. 88, Staruszka, który uległ ogólnym dość ciężkim potłuczeniom przeniesiono do domu, gdzie zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego udzielił mu pomocy, pozostawiając na miejscu w stanie bardzo osłabionym. (p)

### Pożar.

W dniu wczorajszym o godzinie 1 min 25 po południu w fabryce B-ci Dobranickich Cegielniana 89 wybuchł pożar w oddziale grempli. Od iskry, powstałej wskutek tarcia, zapalił się zespół maszyn, przyczem ogień przetrząsnął się na nagromadzoną bawełnę. Wskutek

# Dla tych, którzy strzegą naszych granic

## GWIAZDKA DLA ŻOŁNIERZY K. O. P.

Komitet obywatelski gwiazdki dla żołnierzy K. O. P. zwraca się z gorącą prośbą do społeczeństwa łódzkiego o łaskawe nadsyłanie upominków gwiazdkowych dla żołnierzy na pograniczu. Paczki dla żołnierzy K. O. P. zawierają: 1) 15 dkg. pierników, 2) 20 sztuk papierosów, 3) 25 dkg. bakalii (czekoladki, suszone owoce, cukierki), 4) 20 szt.

orzechów 5) kalendarzyk, 6) chusteczka lub szczyryk, grzebyk, pasta, szczoteczka do zębów itp. 7) list z opłatkiem.

Komitet przyjmuje paczki w dniach 15, 16 i 17 grudnia w godzinach od 17 do 19 w kasynie garnizonowym Al. Kościuszki 4. Komitet uprasza o niepakowanie do paczek przedmiotów ulegających zepsuciu.

łatwopalności materiału ogień rozszerzał się gwałtownie, tak, że nie wystarczyło na stłumienie go użycie hydrantów fabrycznych. Wśród robotników powstał popłoch i zaczęli oni tłumnie opuszczać fabrykę. Zaalarmowano straż ogniową i po upływie kilku minut na miejsce przybyły I, II i III oddziały straży, które pod kierunkiem komendanta dr. Grohmana przystąpiły do energicznej akcji. O godzinie 2 min. 15 pożar zlikwidowany. Straty nieobliczone. (p)

### Harce szoferów

W ciągu dnia wczorajszego dwie osoby zostały przejechane przez nieostrożność szoferów, jadących z nadmierną szybkością.

Pierwszy wypadek miał miejsce przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Ewangelickiej, gdzie pod koła samochodu dostał się 55-letni Józef Rzepecki, zamieszkały przy ul. Radomskiej 15. Uległ on złamaniu lewej nogi. Za wezwane pogotowie Kasy Chorych przewieziono go do szpitala małż. Poznańskich w stanie dość ciężkim.

Drugi wypadek wydarzył się przy ul. Zachodniej 31, gdzie przejechany został przez auto prywatne 15-letni Berek Pijus zamieszkały przy ulicy Berka Joselewicza 5. Odniósł on powikłane rozbić głowy. Lekarz pogotowia Kasy Chorych przewiózł chłopca w stanie ciężkim do szpitala przy Zbiorni Miejskiej.

W obydwu wypadkach szoferzy, korzy stając z zamieszkania zdołali zbiec. Władze

policyjne wdrożyły za nimi energiczne poszukiwania.

—o—

## ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

### Z „SOKOŁA” ŁÓDZ I

W piątek dnia 16 bm. prezes okręgu łódzkiego t-wa „Sokół”, druh senator Lipkowski, w tow. nac. okręgu, dr. A. Lindnera i d-ey baonu S. D. S. kpt. rez. Zaorskiego dokona przeglądu gniazda „Sokoła” Łódź I przy ul. Nawrot 23.

Podczas przeglądu zostaną wydane dyplomy członkom Gniazda Łódź I, którzy odznaczyli się w zawodach Sokolich.

Wobec powyższego wskazaniem jest punktualne i liczne stawienie się Druhów o godz. 19,30.

### Z KOŁA ŁÓDZKIEGO ZWAZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH

W nadchodzącą niedzielę dnia 18 grudnia o godz. 3 pp. odbędzie się w lokalu Biblioteki Publicznej, Andrzeja 14 konferencyjne zebranie członków koła, inauguracyjne sezon zimowy prac Koła. — Na porządku dziennym: 1) komunikaty bieżące Zarządu; 2) referat p. Heleny Mayzłowej p. t. „Sprawozdanie z wycieczki do bibliotek francuskich w Paryżu”. Goście mile widziani — wstęp bezpłatny.

## Teatr Popularny.

# „CHŁOPI”

Dramat w 4-ach aktach w 6 obrazach z powieści Wł. St. Reymonta.

Niedźwiedzią przysługę oddał zaiste Teatr Popularny pamięci Wł. Reymonta. Jego nieśmiertelne dzieło „Chłopi”, zatraciło, dzięki nieudolnej realizacji Jerzego Zawieyskiego w zupełności ten niezwykły czar i urok, tę świeżość i koloryt, jakie cechują tę słynną na cały świat powieść. Jeśli już sam literat nie wykazał tyle pietyzmu, w nieco oględniejszym obejściu się z tą cudowną epopeją chłopską, to nie powinna była dopuścić w pierwszym rzędzie dyrekcja teatru do tak fatalnego ujęcia jej, w drugim zaś obowiązek przeciwdziałania ciążył na komisji teatralnej, miasto bowiem, subwencjonując wydatnie Teatr Popularny, musi też wywierać odpowiedni wpływ na repertuar, a przedewszystkiem dbać o to, aby nie profanowano autora, tak drogiego sercu polskiemu, nie wypaczano jego myśli, nie nadawano niewłaściwej formy jego uczuciom, zamiarom i tendencjom.

Obrazy, w które p. Zawieyski wtłoczył powieść Reymonta, zbyt są naiwne, zbyt nieznacznie zbudowane, iż by mogły sprawiać wrażenie prawdy, a przedewszystkiem oddać w zrozumiałej formie treść powieści, tembardziej, że w miejsce treści, zamieścił on drobne epizody, tanie efekty i melodramatyczne zakończenie kilku obrazów, przyczem ilustracja muzyczna niezupełnie odpowiadała treści obrazów i nie harmonizowała z ogólnym kolorytem wsi polskiej.

Dlatego n. p. w nawskroś polskiej sztuce

Maciej Boryna kołysząc się na nogach, z wyciągniętymi rękami, jako obłąkany, musi niemal przez pół godziny umierać w takt „Śmierci Azy” ze suity Peer Gynt, tę tajemnicę skandynawską wyjaśnić potrafi chyba reżyser czy też dyrektor teatru, którzy znać zapomnieli nie tylko o granicach cierpliwości widza, lecz również o marszu żalobnym i t. p. cudnych utworach Szopena i innych polskich kompozytorów, których melodie są bliższe naszemu sercu a zarazem bardziej odpowiadałyby w danym razie ogólnemu charakterowi sztuki.

Dla człowieka, który zna tę cudowną epopeję w prozie, widok tak nieudolnej przeróbki scenicznej robił wrażenie jakiegoś inwalidy wojennego, który bez rąk i nóg, z pustymi oczodołami, wywijając okaleczającymi kikutami, staje przed kimś, kto widział go ongiś zdrowego w pełni sił żywotnych i w pełnej krasie, w osobniku zaś, który dzieła tego jeszcze nie czytał, może oglądanie tego widowiska wzbudzić fałszywe wyobrażenie o tem wzniosłym dziele i odebrać mu raz na zawsze chęć zapoznania się z tym nieśmiertelnym utworem.

Przeniesienie lwiej części akcji na reżysera, który okryty czarną szatą, przed każdym aktem wygłaszał (słowo poety), nie może dać widzowi należytego zadowolenia, przybył bowiem do teatru nie w celu słuchania recytacji z dzieła mistrza, lecz dla oglądania akcji własnymi oczyma.

W tych warunkach musiał ten „dramat” działać na słuchacza nużąco, zwłaszcza wobec tych długich przedmów przed każdym aktem, przy zaciemnionej widowni i niezmiernych antraktów, wywołanych koniecznością przebudowy prymitywnej sceny, skutkiem czego przedstawienie kończy się dopiero po północy.

Tembardziej zatem żal było niezwykle sumiennej i inteligentnej pracy Mieczysława Mieczysławskiego, który z gorliwością, godną lepszej sprawy, wyreżyserował tę sztukę, grał w niej i wygłaszał słowo poety, żal było rzetelnych wysiłków aktorów.

Na czoło całego zespołu wysunęli się Edmund Szafranski i Lech Madaliński. Pierwszy z nich odtworzył kreację Macieja Boryny nie tylko umiejętnie, ale ją wyrzeźbił z prawdziwą miłością i troską o każdą delikatną tkankę w wykończeniu scenicznym, drugi — młody aktor, rokujący jaknajpiękniejsze nadzieje, dzięki niezmiernie korzystnym warunkom zewnętrznym, ekspresją interpretacji Antka Boryny porwał słuchacza, poddającego się chętnie żywiołowości wykonania i zapominającego chwilami o wyżej wspomnianych brakach samej sztuki. Jagna, Jadwigi Wernisówny posiadała, obok dużego uroku zewnętrznego, niezbędną tu głosową impozycję, nie zdołała się natomiast ta ostatnia wczuć należycie w rolę chłopki, podobnie, jak to zresztą przychodziło z trudnością i Bronisławie Bronowskiej, która pozatem wlała w postać Hanki wiele poetycznego wyrazu i głębokiego uczucia.

Za to dyr. Józef Pilarski, jako Bylina, ujawnił wybitne zdolności w struganiu ziemniaków, a Stanisława Brzozowska znalazła w roli Jagustynki ulubione pole do przykrych i monotonych zrządzeń.

Marjan Bielecki jako Rocho i Stanisław Jarszewski, jako dziedzic Jacek, potrafili nadać kreowanym postaciom wiele wyrazu prawdy i życia.

Ogólnie jednak zaznaczyć trzeba, że, z małymi wyjątkami, nie potrafili aktorzy wczuć się w psychikę chłopów, skutkiem czego sprawiało całe przedstawienie raczej wrażenie maskarady.

Wimar,



**O USTAWIE EMERYTALNEJ.**

W środę, dnia 21 bm. o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu Związku Piotrkowska 108 p. Feliks Ładewski wygłosi odczyt o Ustawie Emerytalnej Pracowników Umysłowych.

Wstęp na odczyt dla członków bezpłatny, dla nieczłonków 50 groszy.

**ZE STOW. POL. KUPCÓW I PRZEM. CHRZEŚCIJAN.**

Dla ułatwienia swym członkom nabycie patentu handlowego na rok 1928, Stowarzyszenie Pol. Kupc. i Przem. Chrześc. uzyskało zezwolenie Izby Skarbowej na zbiorowe wykupywanie patentów handlowych i przemysłowych. Deklaracje które są na miejscu wypełnia i przyjmuje sekretariat Stowarzyszenia (Piotrkowska 113) do dnia 30 bm.

Poselstwo Republiki Czechosłowackiej zawiadomiło Stowarzyszenie Pol. Kupc. i Przem. Chrześc. że:

1) fabryka czekolady, kakao oraz wyrobów cukierniczych w Czechosłowacji pragnęłyby oddać przedstawicielstwo odpowiedniej firmie dla sprzedaży swych wyrobów w Polsce;

2) specjalna fabryka szkła wodnego poszukuje odpowiednich przedstawicieli dla sprzedaży swego artykułu w Polsce;

3) firma w Czechosłowacji pragnęłyby objąć przedstawicielstwo polskich firm eksportowych jakiegokolwiek branży. Firma nadmieniam, że może podać najlepsze referencje.

**Teatr i sztuka.****TEATR MIEJSKI**

Juljusz Osterwa gra dziś w czwartek, sobotę i niedzielę Konrada w „Wyzwoleniu”.

Dzisiejsze przedstawienie dla Związku Robotniczych. W sobotę „Wyzwolenie” z udziałem p. Osterwy grane będzie o godz. 4 po poł. dla młodzieży szkolnej po cenach od 2 zł. 50 gr. W niedzielę o godz. 8,30 w.

„Kredowe Koło” ukaże się w piątek o godz. 8,30 wiecz. oraz w niedzielę o godz. po poł. po cenach popularnych.

„Peer Gynt” grany będzie w sobotę o godz. 8,30 i o tej samej godzinie we wtorek dnia 20 grudnia po cenach popularnych.

**TEATR KAMERALNY**

gra dziś ciesząc się wybitnym powodzeniem krotoczwilę Zygmunta Kaweckiego „Fura słomy”.

**OSTAT. WYSTĘPY ADWENTOWICZA**

Karol Adwentowicz wystąpi w „Sona cie Kreutzerowskiej” trzykrotnie w bieżącym tygodniu: w piątek o godz. 9 wieczorem oraz w sobotę i w niedzielę po raz ostatni o 5 po południu. Ceny zniżone.

**TEATR LIT. ART. „GONG”**

Dziś w oalszym elagu szlazierowa reżya pt. „Szkoła pocalunków” która codziennie zapełnia widownię do ostatniego miejsca. Dziś dwa przedstawienia o godz. 7,45 i 10 wieczorem.

**TEATR POPULARNY.**

Codziennie „CHŁOPI” Reymonta.

**TEATR POPULARNY W SALI GAYERA.**

Wobec nadzwyczajnego powodzenia świetna operetka „Gri—Gri”, grana jeszcze będzie pięć razy w Sali Geyera Piotrkowska Nr. 295, dziś w czwartek, piątek i sobotę o godz. 8,20 wieczorem oraz w niedzielę o godz. 4 popoł. i 8,20 wieczorem. Bilety w kasie teatru.

**DRUGI KONCERT R. CASADESUSA.**

Robert Casadesus, którego mistrzowska gra pczostawiła na słuchaczach niebysza

**WOLNA TRYBUNA****Zaniedbana dzielnica.****O POŁĄCZENIE TRAMWAJOWE ŚRÓDMIEŚCIA Z ZARZEWEM.**

Czy nadal jeszcze ogromna dzielnica Zarzew pozostanie najbardziej zaniedbaną? Czy więc znowu daremne starania tysięcy rzesz robotniczych? Niedawno temu mieszkańcy tej nieszczęsnej dzielnicy złożyli 2000 podpisów na prośbie do Zarządu Miasta o linię tramwajową ulicą Przedzalnianą. P. Wojewódzki, wiceprezydent miasta, obiecał że słuszne żądania ludności robotniczej będą zaspokojone na razie przynajmniej o tyle że przedłużoną będzie linia tramwajowa ulicą Napiórkowskiego do Przedzalnianej.

Tymczasem z wielką troską dowiadujemy się, że nowy projekt rozszerzenia sieci tramwajowej w mieście zupełnie pomija naszą dzielnicę. Więc znowu tysiące ma zostać bez komunikacji z miastem, znowu najbardziej uzasadnione starania ludności zostaną zlekceważone?

Przecie całe przedpołudnie, a zwłaszcza rankiem ruch ulicą Napiórkowskiego jest ogromny. A cóż dopiero mówić o godzinach popołudniowych, kiedy to tłumy całe

wracają z cmentarza zarzewskiego, na który idą pogrzeby z trzech wielkich parafii: św. Anny, św. Stanisława Kostki i św. Krzyża.

Niedosć, że od lat już w naszej dzielnicy ulica Przedzalniana na dużej przestrzeni między ul. św. Emilji a Miljonową ma tak skandalicznie wybrukowane chodniki, że coś podobnego w całym mieście niema w miejscu tak ruchliwym i na tak wielkiej przestrzeni, nadto jeszcze nadal mamy być pozbawieni tramwajów, którymi inne dzielnice cieszą się w obfitości.

To też sprawa rozszerzenia sieci tramwajowej nie może tak pozostać, jak jest zaprojektowana. W tej sprawie odbędzie się 18 bm. o godz. 4,30 w sali przy ul. Wacława 4 zebranie mieszkańców opuszczonej przez Opców miasta dzielnicy Zarzew.

Nie ustaniemy w staraniach, aż tysiączne rzesze robotnicze otrzymają połączenie z miastem.

St. K.

**W piątą rocznicę zgonu.****AKADEMJA KU CZCI Ś. P. PREZYDENTA NARUTOWICZA.**

W dniu 16 grudnia rb. jako w piątą rocznicę tragicznego zgonu Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej ś. p. Gabryela Narutowicza, dorocznym zwyczajem odbędzie się w sali Filharmonji uroczysta akademja.

Organizacją akademji zajął się Komitet Obywatelski w skład którego weszli pp.: Prezes Rady inż. J. Holecgreber — przewodniczący, Dr. B. Fichna, adwokat i radny m. Łodzi — zastępca przewodniczącego, Drowa M. Więckowska — skarbnik, J. Barczewski — sekretarz, L. Berkowicz — zastępca sekretarza, W. Busiakiewicz, A. Brojeski, Kurator J. Czarezyński, mjr. Chabowską pułk. O.

Frank, M. Fornalska, kpt. B. Gronczyński, Wojewoda W. Jaszczolt, R. Kubalak, Wice wojewoda S. Lewicki, L. Lewandowski, M. Lipińska, Dowódca Korpusu Gen. S. Małachowski, O. Oberfelt, kpt. Orlot, ppulk. Parański, F. Pawlak, mec. Pawłowski, Starosta A. Rzewski, Dr. A. Tomaszewski, Dyrektor L. Tołbaczko, pułk. Dr. S. Więckowski, B. Westfal, N. Wójtowicz, Prezydent B. Ziemięcki, pułk. J. Zawisłak.

Bilety na akademję są do nabycia w cukierni W. Pana K. Gostomskiego przy ulicy Piotrkowskiej, a w dniu akademji od godziny 6-ej w kasie Filharmonji.

le głębokie wrażenie, daje w nadchodzący wtorek dnia 20 b.m. drugi a zarazem pożegnalny koncert.

**PRZEZ RADJO.****PROGRAM na czwartek dnia 15 bm.**

11,40—12,00. Komunikaty i sygnał czasu oraz nadprogram, 12,05—12,30. Odczyt, pt: „Kto to był Stanisław Moniuszko?” 12,30—14,00. Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. 14,40—15,00. Komunikaty PAT. 15,00—15,20. Komunikaty. 16,00—16,25. Odczyt pt. „O Korpusie Ochrony Pogranicze”. 16,25—16,40. Komunikat harcerski. 16,40—17,05. „Kącik dla kobiet”. 17,05—17,20. Komunikaty. 17,20—17,45. „Wśród książek”. 17,45—18,55. Audycja literacka inscenizacja radiowa „piosenek ułańskich”. 18,55—19,05. Komunikaty. 19,15—19,35. Rozmaitości. 19,35—20,00. Lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. 20,30. Koncert wieczorny w wykonaniu orkiestry dętej. 22,00—22,05. Sygnał czasu i komunikaty. 22,30—23,30. Transmisja muzyki tanecznej 23,30—23,45. Komunikaty PAT.

**GIEŁDA ZBOŻOWA. POZNAŃ.**

Zyto 38,50—39,50  
Pszemica 46,50—47,50  
Jęczmień przemysłowy 33,00—35,00

Jęczmień browarowy 39,50—41,00  
Owies 32,50—34,25  
Mąka żytnia 65 proc. 57,00  
Mąka żytnia 70 proc. 55,50  
Mąka pszenna 65 pre. 67,00—71,00  
Otręby żytnie 28,00—29,00  
Otręby pszenne 27,50—28,50

Ogólne usposobienie słabe, brak gotówki utrudnia obroty.

**KOMUNIKAT.**

Najodpowiedniejszy podarunek gwiazdkowy.

Najodpowiedniejszy podarunek gwiazdkowy stanowią sprzedawane przez firmę Baci Ignatowicz, Piotrkowska Nr. 96, tel. 8,33 i tam od dawna już weszły w tradycję: Baskalje w opakowaniu oryginalnym i na wagę, Skrzyńeczki, zawierające 12 butelek jednego lub kilka różnych gatunków win i spirytualji oraz bogate gustownie udekorowane kosze w różnych cenach.

**PIOTR ŁUSZCZYŃSKI**  
**KRAWIEC**

Piotrkowska 93

Tel. 800 4-43

# BRACIA IGNATOWICZ

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 95 TELEFON 8-33

Drukarnia Akcyden sowa Dziennika

# „ROZWÓJ“

Łódź Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje druki wszelkiego rodzaju jak:

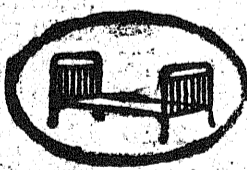
Ulotki, afisze, blankiety firmowe, prospekty, broszurki i t. p

po cenach ściśle skalkulowanych.

Dla prenumeratorów rabat

P. P. urzędnikom prywatnym państwowym 10 proc. opusty

Na dogodnych warunkach



Łóżka metalowe, wózki spacerowe, materace wyścielane, druciane oraz do meblowych łóżek podług miary „Patent” umywarki oraz rowery kupuje się najtaniej

w składzie fabrycznym „Dobropol” Łódź Piotrkowska 73 w podwórzu

## OBWIESZCZENIE

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza że, w dniu 23 grudnia 1927 roku od godz. 10-ej zrana, w Łodzi przy ul. Zamenhofa pod Nr. 3 odbędzie się powtórna sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości składających się z przedży, kasy ogniotrwałej i odpadków należących do Adrama Berlińskiego oszacowanych 4300 zł.

Łódź, dnia 13 grudnia 1927 r.

Komornik JOZEF TOMASZEWSKI

# MIÓD

czysto pszczelny, pod gwarancją, spożywczo-leczniczy najlepszej jakości, tegoroczny, wysyła po cenach reklamowych za pobraniem poczt.: 3 kg. zł. 10,80, 5 kg. zł. 14,90, 10 kg. zł. 27,20 kg. zł. 50 wraz z opłatą pocztową i blaszankami

**Arnold Kleiner, Podwołoczyska,**  
ul. Mickiewicza Nr. 73 (Małop.) 6101

## Magistrat m. Tuszyńska

niniejszem ogłasza, że przystępuje do parcelacji terenów leśnych w Poddebinie na miasto las.

Reflektanci na parcelę winni zgłaszać się w Magistracie m. Tuszyńska w terminie do dnia 15 stycznia 1928 roku we wtorki czwartki i soboty każdego tygodnia od godziny 12 do 15

**Burmistrz m. Tuszyńska**  
(-) J. Domowicz

## Tylko jeszcze krótki czas

trwać będzie likwidacja firmy Juliusz Rozner, Piotrkowska 100. Ceny od 25 do 50 proc. zniżone 6057

## Najwytworniejsza bielizna

damska jako podarunki gwiazdkowe Juliusz Rozner Piotrkowska 98 Koszule i reformy madap od 2,90

# Praktykanci

lat 15 do 16 potrzebni do Litografii i rysowni większych zakładów Graficznych

Oferty pod „Grafika” do Adm. niniejszego pisma 7416

## Mleko

gwarantowanej dobroci dostawa w każdej żądanej ilości przedświąteczne zapotrzebowania zapewnione. Zamówienia przyjmują się w mleczarni ul. Przejazd 52

# Poszukańca

## Sortował

NA WYPŁATEJ Jedwabne, welnianiane i bawełniane towary. Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44 -9

Obuwie, firanki, swetry, palta męskie bielizna, manufaktury tania na raty „Kredyt” Nawrot 15 I p. 6266-1

Pianina, nowe używane najtaniej na raty sprzedaje Chodkowski Sienkiewicza 25 7658-1

AA Kupuje i sprzedaje różne meble dywany futra oraz samowary i maszyny do szycia Płacę najwyższe ceny Ch Łażnik Gdańska (Długa) 44 tel. 62-59 Uwaga: Za ubrania płacę najwyższe 7352-1

AAA Otmiany, leżanki krzesła wyścielane, stoły, w dużym wyborze ceny bardzo niskie solidnej roboty na dogodnych warunkach Piotrkowska 108 Przez dziecko 7348-4

AA! MEBLE Dywany Łóżka metalowe otmiany, leżanki materace patentowane i miękkie, krzesła gięte meble kuchenne, biurowe biurka biblioteki etażerki, wieszadła, białe saloniki w dużym wyborze po leca na raty Magazyn Mebli Wł. Romiszewskiego Piotrkowska 116 p. front tel. 21-61 6117-1

NA WYPŁATEJ Najodpowiedniej sze podarunki gwiazdkowe Crepe de chine, aksamity, rypsy, popeliny, flanele, biały towar, kamgarny na męskie ubrania Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

CHOINEK dużą ilość kupię Piotrkowska 84 w ogrodzie 7222-3

Kanapy i Kozetki do sprzedania kryta gobelina u tapicera Sienkiewicza 56 7412-1

Łódka rolwaga (pojedynka) do L sprzedania Wład. Łódź ul. Żeromskiego L. 60 m. 22 7400-4

Forlepien krótki czarny zagrany sprzedam Al, I Maja 34 m. 15 7398-2

## Posady i prace

### zaofiarowanie

poszukuję się doświadczona, samotną służącą do samotnego pana oferty pod R. R. 125 7364-1

potrzebne zdolne krawcowe na wyjazd do Lwowa zgłaszać się do magazynu Lelental Piotrkowska 275 7386-1

Ślusarz na roboty gięte - budowlane potrzebny Łąkowa 22 7388-1

Potrzebna sprzedawczyni do sklepu biawatnego Zgłaszać się od 5 - 7 Kilińskiego 63 m. 47 7402-1

Potrzebna dziewczyna do mierniczo Al. Kościuszki L. 43 7308-1

Potrzebny człowiek do posług Piotrkowska 84 w ogrodzie 7430-2

Potrzebne zaraz uczennice do szkoły Wiadomość Al. Kościuszki L. 3 (I p, fr.) Pracownia „Elsa” 7406-1

CHŁOPIEC do ślusarni Piotrkowska 44 7418-1

## Poszukiwane

Osoba inteligentna w średnim wieku znająca doskonale gospodarstwo wiejskie i miejskie poszukuje posady do zarządu domem lub na probostwo Adresa Cegielniana 53 m. 12 dla J. G. od g. 1 do 3 7378-1

## Lokale mieszkania

Do ostatecznego sklepu z pokojem nadający się na każdy interes oraz szafa oszklona i lustro Wiznera 7 7382-1

Przyjmę 2 uczniów na stancję Orła 23 m. 22 7394-1

Natychmiast wynajmę pokój jedynie przy pośrednictwie nie wysyłane oferty do red. pod K.K. 7114-2

## Różne

**Głuchota ULECZALNA!** Fenomenalny wynalazek „Eufonia” szwedzkiego specjalistom. — Sami się w domu wyleczycie z przytępienia słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. — Prowadząca broszurę wysyłam bezpłatnie na żądanie Eufonia” Lisski koło Krakowa. 6296

A kuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań oraz masła Piotrkowska 132, m. 14. 6202-10

Przybył pies mieszaniec dobermana uszy i ogon obcięte Odebrać można Lipowa 58 m 111 7338-2

**KLISZE** DO REKLAM GAZETOWYCH CENNIKÓW PROSPEKTÓW (drukowane do celów reklamowych) RYSUNKI, projekty reklamowe, wydawnictwa

**R. BORKENHAGEN**  
ŁÓDŹ, Piotrkowska 100, tel. 11-73

# Szkoło okienne

ornamentowa, surowa, szatowa oraz szkiełko Dąbówi; diament; rzemieńca szkła poleca po cenach niskich.

**J. Olejnik, Główna Nr. 14.**  
UWAGA: szkła okienne, w... ..

## Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet z kaucją

Zgłaszać się do R. R. 125

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed drukiem 25 gr. w tekście 30 gr. za literę 10 gr.; tydzień 1 gr., wśród drobnych 10 i sekrologi 80 gr. komunikaty w formie nieregularnej lub jego miejsca. Drobne ogłoszenia bezterminowe 6 gr. za wyraz, druk litery 50 gr., nieregularne ogłoszenia 50 gr. Drobne do wyrazów — wyraz 20 gr. Ogłoszenia samojednynowe 50 proc. drożej, zastr. 100 proc. Stronka przed tekstem 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia czasu i w tekście podziałem na 9 łezg, za tekstem na 10 łezgów. Akcyden sowa i fantazyjne ogłoszenia (z wyjątkiem ogłoszeń) w 5 łezg, za nie — 3 zł. Artykuły specjalne 50 gr. odpowiadają. Każde nowe podwyższenie obowiązujące jest przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedzenia: w Warszawie wychodząca ogłoszenia administracji p. Łódź, w Piotrkowicach u p. Sienkiewicza, ul. Żeromskiego, w Warszawie Stróża 5 (ul. Prasa) Polska, Łódź, Łódź, Łódź. „Rozwój” można zamówić w Łódź, Łódź, w Łodzi Słowacka 4 (Władysław Ajacyn Prasa). Adres w pośrednictwie do: Redaktor Naczelny i Wydawca Lud. T. Czapiewski. W Łodzi: R. Czapiewski